

"Mi estas Lidia". Monodram Pauli Czarneckiej o Lidii, najmłodszej córce Ludwika Zamenhofa

TEATR 18.04.2022, 09:12



• Białystok. Dokładnie w 80 lat po śmierci Lidii Zamenhof, jej postać w monodramie 'Mi estas Lidia' przywoła Paula Czarnecka. Na pokazy spektaklu w dniach 20-24 kwietnia zaprasza białostocka Akademia Teatralna (Fot. Robert Szczepański/Akademia Teatralna/materiały prasowe)

Monika Żmijewska



AKADEMIA
TEATRALNA
BIAŁYSTOK
LUDWIK ZAMENHOF
TEATR

Tłumaczka, pisarka, bahaistka. Najmłodsza córka Ludwika Zamenhofa. Nie miała nawet czterdziestki, gdy umierała w obozie zagłady w Treblince. Dokładnie 80 lat po śmierci Lidii Zamenhof, jej postać w monodramie "Mi estas Lidia" przywoła Paula Czarnecka. Na pokazy spektaklu w dniach 20-24 kwietnia zaprasza białostocka Akademia Teatralna.

Autorka monodramu inspirowanego postacią Lidii postanawia zmierzyć się z suchą notą encyklopedyczną na temat swojej bohaterki. Rzeczywiście: „Lidia Zamenhof, wydawczyni, tłumaczka, najmłodsza córka Klary (Siekiernika) i Ludwika Zamenhofa” brzmi bezosobowo. Ba, ta definicja encyklopedyczna wręcz „jak nagrobek definiuje dokonania Lidii, a przecież wiadomo, że tam przecież żył kiedyś człowiek – postać zbudowana tak jak my, z myśli i ciała” – mówi Paula Czarnecka.



• Białystok. Dokładnie w 80 lat po śmierci Lidii Zamenhof, jej postać w monodramie 'Mi estas Lidia' przywoła Paula Czarnecka. Na pokazy spektaklu w dniach 20-24 kwietnia zaprasza białostocka Akademia Teatralna Fot. Robert Szczepański/Akademia Teatralna/materiały prasowe

REKLAMA

REKLAMA

I postanawia oddać Lidii głos poprzez przywołanie strzępków jej wspomnień, wchodzenie z nią w nieustanny dyskurs, wspomnienie jej bliskich. A wszystko to w onirycznej przestrzeni przypominającej zapomnianą wystawę. Czarnecka jednak podkreśla: spektakl „Mi estas Lidia” („Jestem Lidią”) nie jest próbą biograficznego uchwycenia portretu Lidii Zamenhof, lecz dyskusją na temat idealizmu, procesu dojrzewania, determinacji, zasadności poświęcenia i ofiary.

Teatr. Lidia bahaistka

Tu warto dodać, że Lidia poza tym, że była pisarką, wydawczynią, propagatorką języka wymyślonego przez swojego ojca, była też żarliwą zwolenniczką bahaizmu, który poznała już w wieku 21 lat podczas Światowego Kongresu Esperanto w Genewie. Już w następnym roku określiła się jako wyznawczyni tej religii, a 10 lat później wyjechała nawet do USA na prośbę Shoghi Effendiego, Strażnika Wiary Bahai, by uczyć tam esperanto i zasad bahaizmu. Zasad tych uczyła też po powrocie do Polski pod koniec lat 30.

GDDKiA. Drogowcy z Podlasia przedstawili swoje plany na najbliższe lata

ZAPISZ NA PÓŹNIEJ

Czym jest bahaizm? To religia monoteistyczna założona w Persji w XIX w. przez Baha’u’llaha, podkreślająca duchową jedność całej ludzkości i najważniejszych światowych religii (do dziś na świecie jest ok. 6 mln jej wyznawców). Bahaizm łączy w sobie m.in. elementy judaizmu, chrześcijaństwa, islamu; mówi o tym, że historia religii rozwijała się poprzez zjawianie się kolejnych boskich posłańców, z których każdy założył religię dostosowaną do danych czasów i zdolności rozumienia ludzi w tym okresie. Wśród posłańców byli więc m.in. Kryszna, Abraham, Budda, Jezus, Mahomet oraz Baha’u’llah.

Czy i jak wątek fascynacji Lidii bahaizmem pojawi się w spektaklu? Warto się o tym przekonać samemu.